

Komunikacye i gościńce w Galicyi.

IV.

(Ob. Dod. tyg. Nr. 27. 29. 34.)

Dotychczas istniały w krajach koronnych Galicyi i Bukowiny z wyjątkiem terytorium krakowskiego, gdzie zatrzymano dawniejsze organa budownicze, następujące władze budownictwa:

1. Dyrekcya budownicza we Lwowie na czele wszystkich trzech gałęzi budowniczych, mianowicie budowli wodnych, gościńców i budowli cywilnych.

2. Dwadzieścia inżynierów obwodowych, mianowicie po jednym przy urzędach obwodowych w Galicyi, a dwóch dla Bukowiny. Urzędowali oni jako organa urzędów obwodowych w sprawach budowniczych w randze najmłodszych komisarzy obwodowych i stali częścią pod władzami politycznymi, częścią pod prowincjonalną dyrekcją budowniczą; głównem ich zadaniem było zawiadywanie i nadzorowanie budowli cywilnych, a instrukcyje ich przyznawały im we wszystkich sprawach budowniczych w ogóle nadzorczy zakres działania: W miarę potrzeby przydzielano im praktykantów budowniczych.

3. Trzydzieści jeden komisaryatów drogowych, którzy z podrzędnymi wegmeistrami i strażnikami drogowymi zawiadywali eraryalną budową gościńców.

Jch okręgi rozciągały się czasem na dwa, po większej części także na trzy obwody stosownie do wyznaczonych im przestrzeni gościńców.

4. Sześć urzędów okręgowych wodnego budownictwa, mianowicie:

- a) Na Podgórzu dla wyższej Wisły wraz z wodami obwodu Wadowickiego i Bocheńskiego.
- b) W Dzikowie dla niższej Wisły i niższej Wisłoki wraz z mniejszemi do tych rzek wpadającymi wodami obwodu Tarnowskiego i Rzeszowskiego.
- c) W Nowym Sączu dla Dunajca i Popradu wraz z innymi do tych rzek wpadającymi wodami w obwodzie Sandeckim i Tarnowskim.
- d) W Przemyśle dla Sanu i Wisłoka wraz z ubocznymi ich wodami w obwodzie Sanockim, Przemyskim, Jasielskim i Rzeszowskim.
- e) W Stryju dla Strwiąża i Dniestru z innymi rzekami w Stryjskim, Samborskim i Stanisławowskim.
- f) W Czerniowcach dla rzek Bukowiny, tudzież Kołomyjskiego i Czortkowskiego obwodu.

Inżynierom budownictwa wodnego przydzieleni byli hunenmastery*) i praktykanci budowniczy, a letnią porą exponowano do budowli oprócz tego urzędników prowincjonalnej dyrekcji budowniczej.

Techniczną kontrolę w sprawach budowniczych wykonywał takzwany departament budowniczy jako organ pomocniczy gubernialny, a kontrolę rachunkową prowadzi prowincjonalna buchalterya państwa.

Wszystkie te organa zostawały pod gubernium krajowem a pośrednio pod kancelaryą nadworną, której jako organ techniczny przydzielona była nadworna rada budownicza.

Niektóre gałęzie administracyjne mają swoje własne organa budownicze, jak n. p. administracya kameralna mająca swoich budowniczych kameralnych i salinowych, którzy i nadal pozostaną. Sankeyonowane przez Jego Cesarską Mość zasady przyszłego organizmu władz budowniczych zapewniają im stanowisko i niezawisłość stosownie do niezbędnej potrzeby ich wolnego ruchu, ale oraz i odpowiedzialność ściśle z nim połączoną.

Przytaczamy tu z pomienionych zasad następujące główne zarysy zastosowane do całego nowego organizmu administracyi.

Najwyższy kierunek całego budownictwa zkoncentrowany jest w ministerstwie handlu i budowli publicznych; do niego należy wyłączenie przeprowadzenie i administrowanie owych budowli, których kószt opędzone bywają z środków pieniężnych temu ministerstwu przyzwolonych; przy innych zaś budowlach państwa w porozumieniu z owymi ministeryami, które na te budowle posiadają dotacye a niemają własnych sobie przydzielonych władz budowniczych.

*) Buhnenmeister który kieruje sypaniem grobli, biciem faszyn i t. p. przy regulacyi dróg i komunikacyi wodnej.

Naturalną jest rzeczą, że ministeryum handlu i budowli publicznych nie może się samo zajmować wykonaniem przyzwolonych budowli; jako najwyższa kierująca władza handlu i komunikacyi, mająca ciągły przegląd komunikacyi handlowych na wszystkie strony świata, może dokładnie osądzić, jakich środków komunikacyjnych najwięcej potrzebuje państwo, rzeczą jego jest decydować jak najstosowniej należy użyć rocznej dotacyi, którą rozrządza, ale szczegółami wykonania mianowicie pod względem technicznym trudnić się nie może.

Dla przeprowadzenia uchwał ministerstwa, dla technicznego i administracyjnego nadzoru i dla zawiadywania publicznymi budowlami, istnieje jeneralna dyrekcya budownicza w Wiedniu.

Dyrekcya ta dzieli się na trzy sekcye, mianowicie dla budowli kolei żelaznych, dla budowli drogowej i wodnej i dla budowli cywilnych. W niej koncentruje się całe budownictwo monarchyi.

W każdym kraju koronnym zaprowadzona będzie w siedzibie namiestnika, dyrekcya budownicza, w owych zaś krajach koronnych, które według podziału politycznego podzielone są na dwa lub więcej obwodów, będzie tyle obwodowych urzędów budowniczych ile obwodów.

Krajowa dyrekcya budownicza działa w swoim obwodzie zarazem jako obwodowy urząd budowniczy, jest przeto zarazem władzą krajową i obwodową. Jako dyrekcji krajowego budownictwa szczególnem zadaniem jej jest rozpoznawać i załatwiać wszystkie projekta i sprawy budownicze, których przyzwolenie należeć będzie do namiestnika, tudzież z polecenia namiestnika skutecznie albo bezpośrednio albo w większych krajach koronnych przez obwodowe urzędy budownicze, wszystkie budowle przedsięwzięte nie ze środków państwa; do krajowej dyrekcji budowniczej należy także wyższy nadzór nad temi budowlami.

W podobny sposób mają dyrekcye budownicze pomagać wszystkim innym władzom kraju koronnego, jeżeli te władze w urzędowaniu swoim potrzebują zdania w technicznym zawodzie, propozycyi budowniczych i t. p.

Większe przedsiębiorstwa budownicze, które dla potrzebnego związku w budowli wymagają trzymania się ogólnego planu, jak n. p. przy spławnych rzekach i przy zakładaniu głównych gościńców, mają być wykonane przez organa jeneralnej dyrekcji budowniczej albo przez zdolnych techników do tego ze strony tej dyrekcji powołanych.

Mniej ważne konserwacyjne i nowe budowle na które ministeryum budowli publicznych posiada dotacye, tudzież budynki stawiać się mające z publicznych funduszów albo z środków krajowych i inne budowle z polecenia krajowej dyrekcji budowniczej, załatwia bezpośrednio obwodowy urząd budowniczy.

Obwodowe urzędy budownicze są w ogólności obowiązane w zawodzie technicznym jako organa pomocnicze pomagać prezydentom obwodowym i innym władzom kraju koronnego. Obwodowy urząd budowniczy zostaje w bezpośredniej korespondencyi urzędowej z jeneralną dyrekcją budowniczą. Krajowej dyrekcji budowniczej i obwodowym urzędem budowniczym przydzielone będą oddziały rachunkowe, złożone z techników dla sprawdzania rachunków przy budowlach, których przyzwolenie zostaje w zakresie działania namiestnika albo prezydenta obwodowego.

Okręgi obwodowych urzędów budowniczych odpowiadające z matemi wyjątkami prezydentom obwodowym, dzielą się na okręgi budownicze z inżynierem okręgowym na czele, który należy do etatu obwodowego urzędu budowniczego. Inżynier okręgowy ma podwójny obowiązek:

- a) nadzorować i w dobrym stanie utrzymywać wszystkie w jego okręgu znajdujące się budowle publiczne,
- b) władzom i gminom okręgu dopomagać pod względem budowniczym, mianowicie w wypracowaniu lub osądzeniu wniosków budowniczych i projektów, a jeżeli do tego jest wezwany, także w nadzorowaniu, zawiadywaniu i przeprowadzaniu budowli. Każdy okręg budowniczy obejmować ma jedno lub kilka starostw okręgowych, inżynier okręgowy obiera swoje mieszkanie w siedzibie starosty okręgowego.

W miarę potrzeby przydziela mu się asystentów i elewów budowniczych, a do ważniejszych budowli deleguje się urzędników z obwodowego urzędu budowniczego.

Z tąd widać, że organom budowniczemu zapewniona jest niezawisłość w całym toku instancyi, że jednak do pomocy swojej mają przy boku organa polityczne i inne, same zaś tym ostatnim znowu w technicznym zawodzie są pomocne i że także przy organizacyi budownictwa nieodstępiono od głównej idei nowego organizmu państwa.

Widzimy oraz że głównym zadaniem nowej organizacyi było uchylić niedogodności dawniejszego organizmu zganione w poprzedzającym artykule.

Dodać jeszcze należy, że obwodowe urzęda budownicze i krajowa dyrekcya budownictwa mają sobie przydzielone swoje oddziały rachunkowe, które się także zajmować będą sprawdzaniem rachunków mniejszych budowli, oraz że kategorie wegmeistrów i bunemeistrów, strażników drogowych i t. p. jako stałych urzędników i sług ustają, a czynność ich obejmą empiryczni dozorczy budowli jako to: mularze, cieśle i t. p. którym się wyznaczy pewna płaca, z kąd wynika ta korzyść, że państwo oszczędzi pensye i prowizye, a niezdatnych dozorców bez długiej procedury oddalić może, z drugiej zaś strony może użyć pieniędzy w ten sposób oszczędzonych na podwyższenie płacy zdatnych i pilnych robotników.

Porównyując powyższe ogólne zarzysy organizacyi władz technicznych z sankcyonowanym przez N. Pana organizmem władz politycznych w Galicyi i na Bukowinie, okazuje się, że w tych krajach koronnych będzie zapewne cztery obwodowych urzędów budowniczych, mianowicie w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Czerniowcach, z których urzęda budownicze we Lwowie i w Czerniowcach jako krajowe dyrekcye budownicze urzędować będą przy boku namiestnika. Przy zaprowadzeniu okręgowych urzędów budowniczych dałyby się na początek dwa lub trzy starostwa okręgowe połączyć w jeden okręg budowniczy, częścią dlatego, że w wielu okolicach oprócz gościńców mało tylko jest budowli publicznych, częścią dlatego iż za-

pewne będzie brak techników, gdyż spodziewać się należy, że rząd staranny zrobi wybór między kandydatami ubiegającymi się o przyszłe posady przy nowych władzach budowniczych, bacząc na ważność tej gałęzi administracyi, która tak znacznymi rozrządza środkami pieniężnymi i staranie mieć ma około środków komunikacyjnych, tak ważnych w obecnej chwili.

Szczególnym zadaniem komisji organizacyjnej będzie zapewne utworzyć organizm łączący w jeden związły system tak ważne budowlawo wodne w Galicyi.

Wisła i San z jednej, a Bug i Dniestr z drugiej strony muszą całą uwagę nowych władz budowniczych zwrócić na siebie, chcąc nie tylko to co istnieje utrzymać, ale jak najprędzej to utworzyć, czego wymaga założenie nowych dróg dla handlu i odbytu. Zwracamy w tej mierze uwagę na wyczyszczenie rzek dla urzeczywistnienia zaprojektowanej żeglugi parowej do Warszawy i Gdańska, tudzież na ważność Dniestru nie tylko dla galicyjskiego handlu zbożem i drzewem, ale szczególnie także dla połączenia traktu handlowego między morzem północnym i wschodnim z jednej, a czarnym morzem i całym wschodem z drugiej strony; szlak ten wtedy dopiero nabędzie znaczenia, gdy galicyjska kolej żelazna dalej ku wschodowi się posunie. Oby więc nowe organa budownicze dokładnie pojęły swoje zadanie, kiedy już uchylone są przeszkody o które się ich działanie niestety tak często rozbijało, oby im się powiodło przywieść publiczne drogi komunikacyjne w kraju do doskonałości, jaką podziwiamy w innych krajach koronnych, wtedy pewnie i gminy dłużej ociążać się nie będą, ale chętnie ręce sobie podadzą, ażeby także i drogi prywatne, które jakieśmy powyżej wspomnieli, do uzupełnienia sieci komunikacyjnej niezbędnie są potrzebne, dla wzrastającej ich ważności przywieść do lepszego stanu.

O serwitutach w Galicyi i ich spłacie.

III.

(Ob. Dod. tyg. N. 18. z d. 3. maja.)

Równie jak spłata służebności niezaprzeczenie konieczną stała się potrzebą, tak potrzebną też jest rzeczą, aby mianowana osobno ku temu komisya rozpoznawała wszelką ze strony uprawnionych jako służebnictwo podaną prerogatywę i rozpoczęła pertrakcyę dopiero po udowodnieniu jej rzeczywistego istnienia i prawności za pomocą wiarogodnych dokumentów i świadectw, a w razie potrzeby zapomocą zaprzysiężonych zeznań niepodjejranych i bezstronnych świadków. Serwituty wątpliwe i ze strony zobowiązanych całkowicie lub częściowo zakwestyonowane należałyby po uprzednim rozpoznaniu rozstrzygać w drodze dobrowolnej ugody, a gdyby się to niepowiodło, natenczas niechaj rozstrzyga sumarycznie instancya polubowna. Należytości zaś weszły w używanie wyraźnie tylko przez gwałtowne wtargnięcie się w cudze prawa własności, a uważane błędnie za serwituty, musiano by jednak wstrzymać niezwłocznie i jak najsurowiej zakazać raz nazawsze ich dalszego używania.

Uchwały, które przy zachowaniu tej normy stają się prawomocnymi, nienależałyby już w żaden sposób przekładać jakiegokolwiek innej władzy sądowej.

Gdyby się jednak która z obydwóch stron nie dała nakłonić do wyboru dla siebie sędzi polubownego, w takim razie należałyby uskutecznić ten wybór *ex officio*, a wydany przez ten sąd polubowny wyrok prawny wykonać, stronę zaś sprzeciwiającą się uporcezywie uskutecznieniu dobrowolnej ugody, odesłać z domniemanemi zarzutami do drogi prawa.

To postępowanie byłoby dlatego pożądanem, ponieważ przy znacznej uporcezywości galicyjskiego chłopca i jego wyraźnej niechęci przeciw wszelkiemu rodzajowi dobrowolnej transakcyi, niepodobną byłoby niemal rzeczą załatwić na innej drodze wynikające przy sposobności spłaty serwitutów pretensye uprawnionych, którymi w naszym kraju właśnie po największej części są tylko gminy.

Przy trudności traktować się mającego przedmiotu, potrzeba koniecznie, aby komisya, której bez wątplenia poruczonem zostanie załatwienie tej sprawy, z jak największą postępowala oględnością. Spodziewać się jednak należy, że uwzględniając istniejące jeszcze z dawniejszych czasów odnoszące się do tego przedmiotu rozporządzenia i prawa*) komisya ta łatwo się zorientuje i decydować będzie tylko według czerpanych z tamtąd zasad.

*) Patent z 28. stycznia 1773, patent z 12. stycznia 1784, okólnik z 29. października 1789, reskrypt prezydium krajowego z 26. lutego 1790, okólnik z 18. grudnia 1812, reskrypt prezydium krajowego z 30. lipca 1813, de-

Względem sposobu przeprowadzenia samej spłaty, ośmieliłbym się zalecić następujące postępowanie:

Wartość służebności pastwiska należałoby w ogóle oznaczyć nie według rozległości służebnego gruntu, ale raczej według przeciętnej sumy bytła w przeciągu ostatnich trzech lat corocznie wypasanego a będącego własnością uprawnionych. Grunt służebny należałoby rozpoznać bowiem we wszystkich stopniowaniach i według tego oznaczyć odpowiednio stosunkom miejscowym czynsz przypadający na każdą sztukę w miarę lat, wielkości i potrzebnej paszy. Rezultat wynikły z sumowania osiągniętych tym sposobem pozycyi przedstawiałby roczną wartość użytkowania pastwiska.

Przy służebnictwie leśnem należałoby wyciągnąć z ksiąg i rejestrów urzędu leśniczego ogółową sumę wydanych uprawnionym w ostatnich trzech latach pui, obliczyć według tego przypadającą na rok jeden przeciętną wartość wydanej ilości drzewa w miarę wyznaczonej podówczas taksy leśnej w tym samym zrębie, i ten rezultat notować jako roczne relutum służebnictwa lasowego.

Serwitut zbiórki lasowej dałby się obliczyć głównie przez wykazanie spotrzebowanej w przeciągu jednego roku w każdym uprawniom gospodarstwie chłopskim ilości opału. Dotego należałoby także oszacować użyte raz lub dwa razy na tydzień fury, dla każdego numeru domu, a mianowicie według cen i stosunków miejscowych, zawsze zaś za potrąceniem kosztów zbierania i transportu. Rezultat ten zmnożony liczbą tygodni i chałup, wykazałby wartość roczną tego służebnictwa.

Od eruowanej w ten sposób rocznej wartości serwitutów, należałoby potrącić indemnizacyę za ich dalsze pobieranie po zniesieniu związku poddańczego wyznaczoną w duchu najnowszych przepisów**). Pozostająca kwota rocznego pauszalu pomnożona 20 razy z wliczeniem ewentualnie na nowych właścicieli przy wynagrodzeniu *in natura* przypadających politycznych i administracyjnych ciężarów, stanowiłaby zatem wartość kapitału.

Przy wynagrodzeniu za przytoczone w II. oddziale niniejszego pisma *ad d. f. g.****)) należytości musiałaby administracya państwa wy-

kreta kancelaryi nadwornej z 5. lutego 1818 i z 3. marca 1818, — co do prawa wrębu, regulamin leśny z 20. września 1782, okólnik z 29. września 1789, co do prawa paszenia, dekret kancelaryi nadwornej z 13. stycznia 1820, rozporządzenie gubernialne z 28. stycznia 1820.

***) Obacz rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28. lipca 1850 względem przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych w kraju koronnym Galicyi i Lodomeryi. Pierwszy oddział, VII. rozdział. §§. 85 i 86.

***)) Dla chyby w przekładzie polskim tego okresu z niemieckiego oryginału (Ob. Nr. 18 tyg.) prostujemy:

kazaną ilość kapitału ze względu że spłata nastąpić musiała w gotowiznie, zabezpieczyć dotychczas uprawnionym w uprocentowanych obligacjach państwa, pretensje zaś skarbu państwa do zobowiązanych pokryły należało przy sposobności likwidacji windykowanej za zniesione urbarialia sumy indemnizacyjnej i na tej sumie poszukiwać.

Przy zrównaniu byłych służebności *in natura*, niechaj przypadającą na rzecz uprawnionych pozycję kapitału zastąpi przyznanie kawałka gruntu wyrównującego zupełnie objętości i przedmiotowi należytości. — Ku temu należałoby powoławszy mężów zaufania obydwóch stron wynaleźć na gruncie zobowiązanemu należącym część wyrównującą wartości wykazanego kapitału, oddzielić ją od gruntu i oddać na własność dotychczasowym uprawnionym. Przytém należy się o to starać, aby przyszłym właścicielom co do miejscowego położenia nie było utrudzeniem albo nawet niepodobnym wykonanie potąd używanego prawa, czemby najlepiej tym sposobem zapobiedz można, gdyby serwituta paszy zrównano odstąpieniem pastwisk, serwituta zaś leśne odstąpieniem kawałków lasu.

Jeżeliby strona uprawniona pobierała kilka należytości, natenczas musiałby jej być oddane przypadające w ekwiwalencie parcele lasu i pastwiska tylko zbiorowo t. j. jako całość jednolita.

Utworzone tym sposobem ciało zbiorowe, będące własnością uprawnionych nietylko nie powinno być przeciętem kawałkami obcej własności, musiałoby owszem ile możności być zaokrąglone i przytykać do dotychczasowych gruntów rustykalnych.

Gdyby w takim komplecie konieczne wcielone być musiały puste pola albo inne grunta, jako to: pola orne, łąki i t. p., natę należałoby je, trzymając się zasady że własność nowym nabywcom przekazać się mająca ile możności musi być jednolita, przenieść także według możności w posiadanie obecnych posiadaczy. Jeżeli jednak te grunta wcielone większą mają wartość aniżeli ją ma w tym samym stosunku przedmiot zrównany, tedy ma się wynikająca ztąd przewyżka potrącić od wcielonego przedmiotu. Jeżeli się zaś przy

Mianowicie: d) co do serwitutów w dobrach prywatnych,
f) które uzasadnia prawo długoletniego, niezaprzeczonego używania,
g) które docześnie tylko przyzwolone lub cierpiane były.

wykazaniu ich wartości okaże niedobór w porównaniu z wykazaną w równym rozmiarze wartością użytego do wyrównania środka indemnizacyjnego, wtedy należy naturalnie ten brak skompensować. Przy budowach, wodociągach i t. p. znajdujących się na przyznanym gruncie, w razie gdyby ich posiadacz nie wolał je zabrać lub przenieść, albo tego uskutecznić niemógł, należałoby po prostu tylko przestrzeń, którą na powierzchni gruntu zajmują, wynagrodzić odstąpieniem odpowiedniego kawałka dla nowo utworzonej własności.

W razach przeniesienia podobnych urządzeń na innemiejscu należy z drugiej strony koszta zabrania i przeniesienia potrącić z przyznanego kapitału.

Stratę prawa polowania i rybołówstwa w kniejach i wodach wychodzących z posiadania obowiązanych potąd do serwitutu, należy także po wykazaniu rzeczywistej wartości policzyć na rzecz byłego posiadacza.

Kawałki lasu i pastwisk oddane potąd uprawnionym tytułem wynagrodzenia za wykonywane serwituta, wciągnięte zostaną na mocy dekretu wydanego nowym właścicielom ze strony komisji zajmującej się relnicją serwitutów w księgi gruntowe, a ich nabywcy, w miarę jak nimi są osoby prywatne lub całe korporacje, przedstawieni i traktowani będą wszędzie jako szczegółowi lub zbiorowi ich posiadacze.

Rozumić się samo przez się, że po przeprowadzeniu powyższego planu wszelka gminom *in solidum* należąca własność w lasach i pastwiskach poddałaby być musiała pod nieustanną kontrolę organów monarchycznych. Lasy gminne i niwy należałoby przeto dać pod bezpośredni nadzór mianowanych, egzaminowanych i zaprzysiężonych ze strony państwa leśniczych okręgowych, których sustentacja równie jak i utrzymanie podrzędnego personelu dozorczego, zawsze za pośrednictwem państwa byłaby obowiązkiem gmin.

Następstwem dążących do tego postanowień byłoby przedewszystkiem przez gminy same uskutecznić się mające odgraniczenie za pomocą rowów, a potem regularne ogospodarowanie ich nową własnością. Zwierzchniczy zaś nadzór nad nią wypadałoby najstosowniej polecić starostwom okręgowym.

J. Z.

Wyzniani. R. 1400.

Założenie kościoła i utworzenie parafii obrz. łacińs.

Jacobus Dei gracia Sancte Halicien(sis) Eccl(es)ie Archiep(iscop)us. Significamus per presentes vniuersis p(raes)ntibus et futuris | p(raese)ncium notitiis habituris Q(uod) cum Strenuus Dominus Johannes heres in villa **Wysznan** ni nostre dioc(es)is zelo deuocionis | cultus diuini promouere desiderans affectibus suspiriosis in partibus Russie felicia incrementa, Eccl(es)iam in dicta villa | sua **Wysznan** i, ad laudem omnipotentis Dei, in honore beati Nicolai confessoris fundauit, nostro ad hoc accedente consensu pariter | et voluntate, ac cupiens diem districti iudicij pietatis operibus p(rae)uenire terrena(ue) in celestia, et transitoria in eterna felici | co(m)mercio co(m)mutare, ut diuine retributionis meritum consequi valeat in futuro, Eandem Eccl(es)iam de bonis suis a Deo sibi | collatis iuxta suam facultatem dotauit et humiliter nobis supplicauit, quat(enus) dictam Eccl(es)iam consecrare, ac eid(em) Ecc(lesi)e certos | parrochianos assignare dignemur et incorporare graciose, p(ro)ut ad n(ost)ra(m) officium pastorale dinoscitur pertinere. Nos itaq(ue) | exultamus in domino, q(uo)dam spiritus gr(ati)a cooperante. felicis regiminis nostri tempore quo ad Archipresulatus dignitatem | Halicien(sis) diuina prouidencia sumus vocati licet indigni, eadem prouincia Halicien(sis) Orthodoxis p(ro) magna parte sui tamq(ua)m | choruscantibus gemmis preciosis Principibus et Barronibus est illustrata, per quos diuinus cultus crescit in eisd(em) par|tibus cottidie ac augeatur, scisma(ue) mira Dei dispensacione decrescit et extirpatur, et ut xpi(Christi) fideles exemplo dicti domini Jo|hannis inuitentur ac studeant in n(ost)ris Russie partibus laudabilia increm(en)ta procurare cultus diuini desideria sua effectui dixi|mus et decreuimus mancipare auctoritate n(ost)ra Ordinaria statuentes et ordinantes omnino(ue) volentes Q(uod) omnes et singule | vtriusq(ue) sexus xpi(Christi) fidelium persone Kmetones et Incole villar(um) infrascripta(rum) videlicet **Wysznan**, Poluchow, Casszyce, Pod|hayce,

Jakób¹⁾ z Bożej łaski Arcypasterz świętego kościoła halickiego oznajmujemy niniejszem wszem obecnym i potomnym, do czyjej wiadomości to dojdzie: Jako chrobry Pan Jan, dziedzic wsi **Wyznian**²⁾ w okręgu zarządztwa Naszego leżącej, przez pobożną gorliwość palając serdeczną chęcią przyczynienia się do szczęśliwego rozkrzewienia chwały Boskiej na Rusi w rzeczonyj wsi swojej **Wyznianach** za wiedzą i wolą Naszą kościół na chwałę Boga Wszchemogącego, ku³⁾ czci świętego Mikołaja Wyznawcy założył, a pragnąc dzień sądu straszego pobożności uczynkami uprzedzić i szczęśliwym okupem za marność ziemskie nieba a za znikomość wieczności dostąpić, aby sobie na Boską nagrodę zasłużył i w przyszłym życiu⁴⁾ uczestnikiem onęj bydz mógł, tenże kościół według możności swojej udzielonem mu od Boga mieniem uposażył, tudzież do Nas pokorne wniosł prośby, abyśmy rzeczony kościół poświęcić a zarazem temuż kościółowi jakich parafian nadać i przydzielić łaskawie raczyli, jak tego powołanie Nasze pasterskie po Nas wy maga — My zaś radując się⁵⁾ w Panu, iż za łaską a sprawą Ducha świętego za błogostawionych rządów Naszych i wówczas właśnie, gdy Opatrzność Boska aczkolwiek niegodnych powołała⁶⁾ Nas na dostojenstwo⁷⁾ arcypasterstwa halickiego, taż kraina halicka prawowiernymi ponajwiększej części jakby świetniejącemi klejnoty zajaśniała książętami i możnymi panami, za wpływem których cześć Boska w tych-tu stronach z dającym dniem wzmagą się i wzrasta a odszczepienstwo cudownym Boga odmiarem zmniejsza się i wyplenia, umyśliłszy, aby wierni Pańscy przykładem pomienionego Pana Jana zarzani⁸⁾ w tej Nam podległej stronie Rusi koło rozkrzewienia czci Boskiej krzatali się i ztąd chlubę mieli, życzenia onego ziścić⁹⁾ i do skutku doprowadzić, postanawiając i powagą Naszą pasterską rozporządzając, zgola

Dworysza, Lahodow, Pohorelcze, Stanymyr, Torkoczyn, Curowyce, Sydlow, Slone, Danowyce, Cunaczow, Podyarcow, | Podsosnow, Peczenegy, Hermanow, Belka, Wenczslauicze, Czarnosszowicze, Zorawnyki, et Laszky, ad dictam Eccl(es)iam in **Wysznan**ni spectare debent temporibus futuris p(er)petuis, ac R(e)c(t)oribus eiusdem Eccl(es)ie in omnibus obedire licitis et honestis, et Sa|cramenta Eccl(es)iastica, pabulaq(ue) salutis ab eis et non a libi nisi de ip(s)or(um) licencia p(er)cipere, ac de omnibus Juribus ac proue(n)tibus Eccl(es)iastic(is) plenarie respondere temporibus congruis In quor(um) robor et euidenciam pleniorum Sigillum n(ost)r(um) | p(raese)ntibus et appensum Act(um) et dat(um) in **Wysznan**y in crastino Beati Bartholomei Ap(osto)li Anno d(omi)ni **M^o.C.C.C.C^o**.

Podpisu nie ma żadnego, tylko pośrodku sznurek z poplat czerwonego i zielonego jedwabiu, na którym pieczęć arcybiskupia wisiała, przez dwie w zagiętym pergaminie w ukosną kostkę wyrżnięte dziurki przewleczone. Pergamin, na którym powyższy tekst łaciński gockiem spisany piśmem, pociągnięty na odwrotnej stronie wypleszonym tu i owdzie od mółów lakierem, a w dwóch miejscach na zgięciach przetarty, przezco uszkodzone głoski tu gotyką oddane.

P r z y p i s k i.

- 1) Jakób Strepa, szósty z porządku arcybiskup halicki obrz. łac., policzon w poczet Błogosławionych.
- 2) W potwierdzeniu z r. 1520: Vissnyany siolo z kościołem parafialnym, do którego 2000 w układem zwolenników w 13tu okolicznych osadach w roztrzonieniu mieszkających należy, w połowie prawie między stacyami pocztowymi Gaje i Podhajczyki, a na ćwierć mili od bródzkiego gościńca ku północy oddalone, leży nad jednym z największych stawów krajowych, który strumyk od Hanaczowa płynący zdrojami swemi zalewa. Wyżniany stanowią obecnie włóść kurowickiego klucza, będącego majątnością Hrabi Potockiego Alfreda.
- 3) W potwierdzeniu tekst łaciński zamiast in honore brzmi et honorem.
- 4) W potwierdzeniu zamiast in futuro, stoi in futurum.
- 5) W potwierdzeniu zamiast exultamus zapisano exultan(tes).
- 6) i 7) Potwierdzenie zamiast Archipresulatus ma Archipresularem, a zamiast vocati ma locati.
- 8) W potwierdzeniu wzięto prawdziwy wyraz inuidentur za imitentur. W potwierdzeniu affectui zamiast effectui. W potwierdzeniu singuli zamiast singule.
- 11, 15, 16, 17, 18, 19, 24, 25, 27, 30, 31) Te osady nie zmieniły dotąd swych nazw, a w następujących z nich potwierdzenie w ten sposób zmieniło pi-

chcąc; aby wszyscy w ogóle i w szczególności¹⁰⁾ Chrystusa wierni obojej płci tak wieśniacy jako też mieszkańcy niżwypisanych siół, mianowicie **Wyznian**, Poluchowa¹¹⁾, Kaszyc¹²⁾, Podhajec¹³⁾, Dworzyszcz¹⁴⁾, Lahodowa¹⁵⁾, Pohorelec¹⁶⁾, Stanimirza¹⁷⁾, Tórkocina¹⁸⁾, Kurowic¹⁹⁾, Sydlow²⁰⁾, Slonego²¹⁾, Danowic²²⁾, Kunaczowa²³⁾, Podjarkowa²⁴⁾ Podsosnowa²⁵⁾, Peczeni²⁶⁾, Hermanowa²⁷⁾, Bielki²⁸⁾, Wenczslawic²⁹⁾, Czarnosszowic³⁰⁾, Żurawnik³¹⁾ i Laszek³²⁾ do rzeczonoego kościoła wyżnianskiego na przyszłość nieprzerwanie należeć, zarządcom tegoż kościoła w rzeczach słusznych i godziwych posłusznymi być, Sakramenta kościelne i pokarm zbawienia z ich rąk i nigdzie indziej chyba za ich przyzwoleniem przyjmować, tudzież z wszystkich powinności i danin kościelnych całkowicie w przynależnym czasie uiszczać się winni byli. Na co dla większej wagi i wyraźności pieczęć Nasza u niniejszego zawieszona. Działo się i dano w **Wyznianach** nazajutrz po świętym Bartłomieju Apostole roku Pańskiego **1400go**.

Udział tego na czas i tryb rozkrzewienia obrządku łacińskiego na Rusi ciekawe światło rzucającego aktu, który Wilczek Bernardyn, arcybiskup lwowski dosłownie przytaczając r. 1520 zatwierdził, winniśmy Szanownemu ze wszech miar i Wielbnemu księdzu Stechlińskiemu Leonowi Przełożonemu dziekanatu buskiego a wyżnianskiemu plebanowi, któremu najczulsze za to składamy dzięki.

Winniki 22go września 1851.

sownie: Stanymyr, Torkuczyn, Kurowicze, Podgiarków, Czarnuschowicze, Zorawnyki.

12, 20, 21, 22, 29) Tych nazwisk osad, które potwierdzenie pisze Cassicze, Solow, Viaczslawicze, tudzież opuszczonego w potwierdzeniu Slonego nie ma ani w pobliżu ani w odległości Wyznian, znać pierwotne nazwy na inne pozamieniały.

13) Działo się na większe czyli Podhajce i mniejsze czyli Podhajczyki.

14) Po polsku Dworzyska.

23) Teraz Hanaczów, gdzie Franciszkanie lwowscy utrzymują parafię łacińską, być może iż w odległej dobie od jakiego założyciela z rodziny Kunatów Kunaczowem się nazywał.

26) Piszący potwierdzenie notariusz arcybiskupi przekręcił Peczenegy na Piezenegr.

28) R. 1441 założył i uposażył w Bielce Włodek z Janem z Hermanowa kościół, któremu Hrycko z Pomorzan wojewoda podolski r. 1454 pomnożył uposaż w Podbrzeźcach czyli Podbereźcach, przezco Bielka od parafii wyżnianskiej odpadła.

32) Według pisowni potwierdzenia Lassky są to Laszki królewskimi dla odróżnienia od innych zwane.

Rzut oka na siedziby Górali karpaccich.

(Z prelekcji Wincentego Pola.)

(Dalszy ciąg: Ob. Dod. tyg. N. 35. 36. 37. 38.)

Osady Wołoskie na pograniczu Kurtaków i Bojków.

Pomiędzy źródłami Sanu, a wierzchołną Dniestru przechodzi wodny dział europejski na północ ku równinom, tém tedy pograniczem, od którego juz wody przewała biorą ku różnym zlewiskom morskim, odrzyna się druga etnograficzna grupa Góraliszczyzny środkowego Beskidu. Pogranicze to nie było jak się zdaje pierwotnie zaludnione, i pomiędzy górnym obszarem Sanu, a górnym obszarem Dniestru przytykają prawie aż po grzbiet granicznego Beskidu, tak zwane wsie Wołoskie w ziemi Sanockiej. Erekcye tych wsi i stare inwentarze dowodzą, iż już w późnych dosyć czasach została ta okolica zaludniona. Niektóre z nich zachowały pierwotne cechy rodowości, inne wsie przyjęły cechy sąsiedniej Góraliszczyzny, a to w miarę tego, jak bliżej legły siedzib Kurtaków, albo siedzib Bojków. Po dług cech rodowych wszakże, są dziś wsie Wołoskie rodem słowieńskim i podgórskim. Opis ich tedy nie należały do Góraliszczyzny, gdyby nie wypadło zapełnić tej luki, jakaby żąd powstała pomiędzy Sanockimi Góralami, a Bojkami, gdybysmy w tém miejscu pominęli wsie Wołoskie. Nie wszystkie wsie Wołoskie które tu wymieniamy, legły w istocie na rzeczonym pograniczu, niektóre z nich odstrzeliły się znacznie dalej na północy. Te, które że tak powiem, zgóraliszczają, są podwójnym kolorem podkreślone na karcie i policzone do ludności góraliskiej; reszta zaś należy do opisu Podgórze; a dla tego wymieniam tu wszystkie wsie Wołoskie z kolei, że się ta data przydać może historykom naszym. Pod wsiami wkońcu wołoskimi nie rozumiem koniecznie pierwotnego zaludnienia z Romuńskiego szczepu, lecz osady (*jure Valachico*) t. j. na prawie Wołoskiem erygowane, które dają nowy dowód owęj wielkiej prawnej i politycznej tolerancji w starożytnęj Polsce, której zawdzięczamy wielką część naszęj krajowęj ludności.

Miasteczka i Wsie Wołoskie w Ziemi Sanockiej i na Podgórze Karpacciem:

Lutowiska, Tyrawa Wołoska, Królik Wołoski, Skorodne, Rosochate, Litowiska, Krywka, Polana, Lubochów, Rossolin, Serednie,

Tworylne, Krywe, Hulskie, Zatwardnica, Bałwańskie, Jaworzec, Smerek, Wetlina, Chuskie, Chmiel, Dwernik, Smolnik, Procisne, Żurawne, Stuposian, Ustrzyki górne, Didyowa, Łokot, Dziwiniacz górny, Ternawa, Boberka, Szandrowiec, Bukowiec, Bieniawa, Sokolika z Wolą, Szańskie, Ustrzyki dolne, Puławy, Berchy, Nanowa, Strwiążyk, Łubków. (Łuków) Mików, Jawornik, Czystohorb, Michów, (Wola Michowska) Mańców (Naniawy) Szczerbanówka, Balice, Duszatyn, (Piekarka) Solinka, Kumańcza, Turzańsk, Darowa (Darów) Gruuta Urbanowskie, Ziedorowskie, Surowica, Moszczanice (Moszczanice).

Gdyby nas się zapytano dlaczego to pogranicze nie było pierwotnie zaludnione i dlaczego go dopiero zaludniać musiano, odpowiemy, iż i tutaj natura położyła granice obu sąsiednim góraliskim rodóm, to jest Kurtakom i Bojkom, bo właśnie na tém pograniczu legło pasmo połonin Sanockich. Pierwotni tedy mieszkańcy nie mieli potrzeby, mając dosyć ziemi posuwać się w nieużyte góry. Ród nie ma nigdy odwagi waleczenia z naturą i dopiero potędze instytucji Polskich udało się zaludnić te okolice, w czasach gdzie już instytucye wpływały na rozszerzenie ludności.

Dla dokładności niechciałbym tu pominąć jeszcze dziesięciu wsi należących z pozoru, stroju i narzecza do rodu Czuchoców, pomiędzy pasmami niskiego Beskidu, a ostatnimi wyniosłymi działami, które krainę górską zamykają na północy, legła na obszarze Wisłoki i Wisłoka, równina do poziomu zwana Sanockimi dolami, i ta odgranicza siedziby Czuchoców na północy. Poza nią wszakże dalej idąc ku północy w kierunku Krosna i Odrzykonja, legło na wyniosłych działach dziesięć osad, przez Górali w osobnej kępcie zamieszkałych.

Osady te są następujące: Blizianka, Gwoździanka, Krasne, Bonarówka, Oparówka, Rzepnik, Pietrusza Wola, Wulka Bratkowska, Węglówka, Czarnorzeki.

Miejscowa tradycya naznacza tym wsiom początek z jeńców Kozackich, których tu osiedlono, okolica wszakże górzysta wytłoczyła na tym rodzie piętno góraliszczyzny, a ze najbliższęj Czuchoców siedli, więc też i strój i obyczaj od nich zupełnie przejęli.

d.n.